



ISSN 1509 - 393X



Miesięcznik Samorządowy

# GAZETA FRYSZTACKA

Chytrówka - Cieszyna - Frysztak - Glinik Dolny - Glinik Górny - Glinik Średni - Gogołów  
Huta Gogołowska - Kobyle - Lubla - Pułanki - Stępina - Twierdza - Widacz

Styczeń - Luty 2005 Rok VII Nr 27/50

Cena 1,50 zł (VAT 0%)

Miłość szczęśliwa. Czy to jest normalne  
czy to poważne, czy to pożyteczne  
co świat ma z dwojga ludzi  
co nie widzą świata?

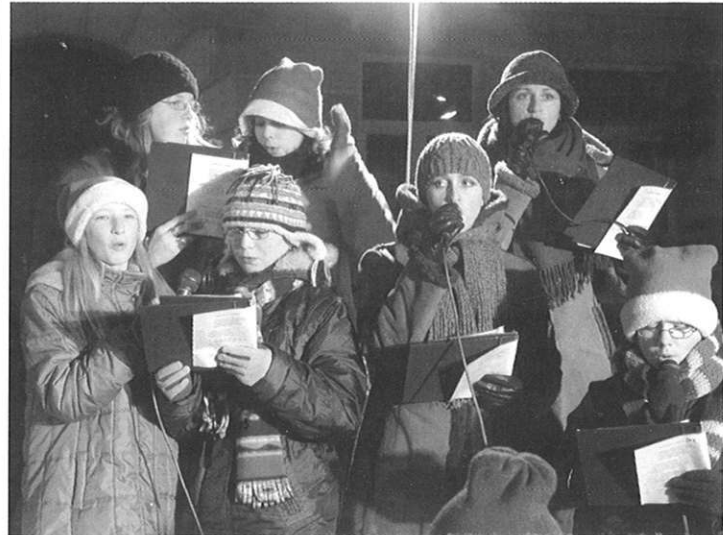
Wisława Szymborska

**W numerze:** Babciom i Dziadziom - wnuki ♦ Wigilia w SOSW we Frysztaku  
Zaproszenie na bitwę ♦ Kronika policyjna ♦ Bieda wokół nas  
Aktualności z sesji ♦ Wydarzenia kulturalne ♦ Sport

# ORKIESTRA POD WEZWANIEM ŚW. FLORIANA WE FRYSZTAKU



*Próby, próby, próby...*



*Damska część orkiestry.*



*Orkiestra w pełnym składzie.*

25 grudnia 2004 roku po raz 6 zagrała Orkiestra pod Wezwaniem Św. Floriana. Oczywiście na Placu Św. Floriana i tradycyjnie w Boże Narodzenie. Było jak zwykle wspaniale. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, organizatorom oraz wspaniałej publiczności, która jak zwykle dopisała, nie bacząc na siarczysty mróz.

W tym roku **zagrali:** Janusz Czekajowski, Paweł Ziarnik, Marcin Lisak, Andrzej Wanat, Tomasz i Krzysztof Guz, a **zaśpiewali:**

Marta Guz, Joanna Menduś, Joanna Jedziniak, Anna Ziarnik, Kamila Czekajowska, Dorota i Agnieszka Boduch, Eliza Czaja, Anna Rutka, Paulina Danek, Małgorzata Liszcz i Natalia Olszańska. Za okazaną pomoc dziękujemy firmie TARA, panu Kazimierzowi Drygasiowi oraz pp. Godkom.

Do usłyszenia i zobaczenia za rok.  
*tekst i zdjęcia: empe*

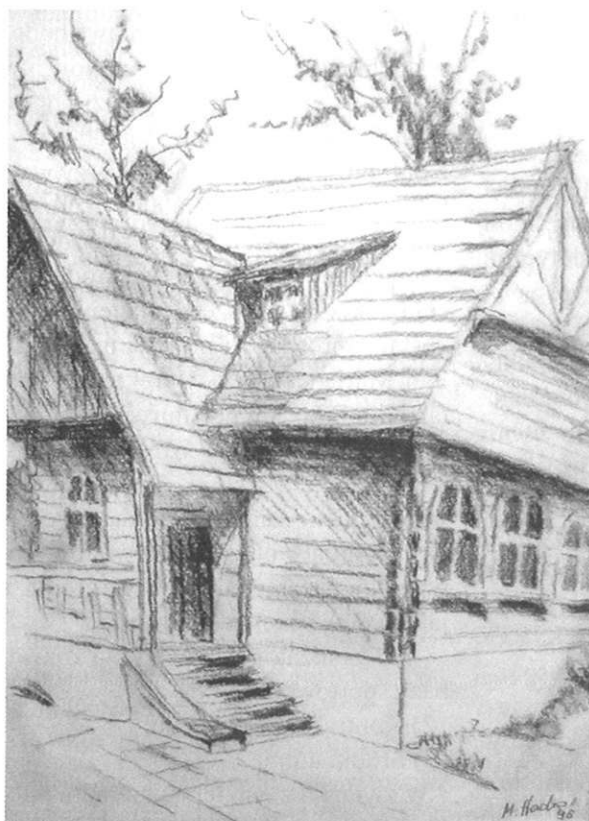
# REKONSTRUKCJA BITWY "HUBE - KESSEL" "FRONT WSCHODNI 1944"

**STĘPINA - KAMIENIOŁOM**  
**20 LUTY 2005**  
**GODZ. 14.00**

Bilet wstępu - 2 zł  
dzieci bezpłatnie

Organizatorzy:

Grupa Rekonstrukcji Historycznej "GALICJA"  
Stowarzyszenie Fundusz Rozwoju  
i Promocji Ziemi Frysztackiej  
Gmina Frysztak



Jedna z prac Marka Hadro wystawiona  
na wystawie w Bibliotece we Frysztaku

Redaktorowi Naczelnemu  
„Gazety Frysztackiej”  
**Januszowi Zarszyńskiemu**

Kiedy ranek budzi Cię ciemnymi barwami,  
A życie niespodziewanie zadaje okrutny cios  
Wiedz, że zawsze w takiej chwili,  
Mimo iż w oddaleniu,  
Są z Tobą znajomi i bliscy.

Łączą się z Tobą myślami  
I tylko wzrokiem chcą powiedzieć:  
„I tym razem dasz sobie radę”

Jako słowa otuchy przesyłają myśl,  
Że wszystkimi sprawami na tej  
Ziemi kieruje TEN, któremu  
Musimy ufać i zgadzać się  
Z Jego wolą, choć czasami  
Przynosi nam lży cierpienia.

Redakcja „Gazety Frysztackiej”

*Janusz! Twój Tatuś jest u PANA na pewno szczęśliwy!  
Poszukaj i Ty szczęścia w każdym codziennym dniu,  
a wtedy Tato na pewno uśmiechnie się do Ciebie!*

# AKTUALNOŚCI Z ŻYCIA GMINY

## XXIV SESJA RADY GMINY FRYSZTAK 26 LISTOPADA 2004R.

Rada Gminy podjęła uchwały w sprawach;

- określenia sposobów sprawienia porzebu,
- zasad dożywiania dzieci i młodzieży w okresie nauki w szkole,
- Statutu Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Frysztak,
- szczegółowych zasad przyznawania usług opiekuńczych i trybu ustalania i pobierania opłat za usługi oraz częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat za świadczone usługi,
- ustalenia podatków od nieruchomości na 2005r,
- określenia wysokości stawek podatków od środków transportowych na 2005r,
- dokonania zmian w budżecie gminy na 2004r,
- dokonania zmian w realizacji wieloletnich programów inwestycyjnych,
- uchwalenia Programu Ochrony Środowiska dla gminy Frysztak,
- przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Frysztak,
- przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy Frysztak,
- zwolnienia niektórych przedsiębiorców z opłat za wydane zaświadczenia o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej.

Fragmenty protokołu:

W sprawach interpelacji i zapytań radnych oraz w wolnych wnioskach i informacjach wiele ważnych problemów poruszyli radni, sołtysi, a także mieszkańcy gminy uczestniczący w sesji.

Radny **Stanisław Kwiatek** wśród wielu poruszonych spraw skierował zapytanie czy są gminie znane informacje

dotyczące nowej technologii budowy dróg betonowych oraz w jakiej formie zostaną przejęte na mienie komunalne gminy działki po byłym kamieniołomie w Stępinie, ponieważ jest inwestor zainteresowany dzierżawą tego terenu na cele rekreacyjne. Zapytał również jak wypadła kontrola nadzoru budowlanego pawilonu sportowego w Lubli, jakie niezbędne są środki, żeby zamknąć tę inwestycję. Zainteresowany jest również i czeka na wyjaśnienie od sołtysa ze Stępiny w sprawie inwestowania środków z Rady Sołectkiej i z gminy na grunt, który w ostateczności stał się własnością Wytwórni Wód Gazowanych w Stępinie.

Radny **Jan Garncarski** zgłosił problem wydobywania się nieprzyjemnych zapachów z nowo wybudowanej kanalizacji w Twierdzy oraz zaproponował wykonanie dodatkowego pasa dla skrzyżowania z Widacza do Twierdzy.

Radny **Janusz Kowalski** – sygnalizował, że na dwóch przepompowniach wydobywa się nieprzyjemny zapach, co stanowi uciążliwość dla mieszkańców podłączonych do kanalizacji w Gliniku Średnim. Ponadto wrócił do popełnionych błędów technologicznych dotyczących położenia nawierzchni i wyrównania terenu przez firmę wykonującą kanalizację na podwórzu Szkoły w Gliniku Średnim. Radca prawny miał rozeznaczyć sprawę w tym temacie, mając na uwadze zapisy zawarte w umowie w zakresie rękojmi i gwarancji należytego wykonania umowy.

Radny **Józef Orzechowski** domagał się wyjaśnienia i zamieszczenia na łamach „GAZETY FRYSZTACKIEJ” informacji w sprawie załatwienia spornych kwestii związanych z postawieniem przystanku PKS dla mieszkańców przysiółka Sośnicy.

W kolejnym punkcie obrad sesji Wójt Gminy Frysztak przedstawił informacje z działalności międzysesyjnej, a w szcze-

gólności omówił realizację zadań inwestycyjnych. Poinformował, że 30. grudnia br odbędzie się wizytacja Terenowa przedstawiciela Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o/Rzeszów w zakresie wykonania kanalizacji w Twierdzy i drogi przez Czerwoną Górkę w Gliniku Górnym – wynik kontroli będzie miał wpływ na złożony wniosek o płatności. Wójt poinformował również, że wykonano budowę dachu i przewiązki na Szkole Podstawowej we Frysztaku, wymieniono instalacje elektryczną w Zespole Szkół w Lubli, wybudowano dach na Ośrodku Zdrowia w Gogołowie i dach na Domu Nauczyciela w Gliniku Górnym. Poinformował, że Ochotnicza Straż Pożarna w Lubli zamierza karosować samochód STAR 266 za kwotę 122.729 zł., w tym dotacja 45 tys. złotych.

W kolejnym punkcie obrad sesji radny **Jan Garncarski** poinformował, że jest podwyższony podatek rolny i zaproponował obniżkę ceny żyta i podjęcie uchwały w tej sprawie. Skarbnik Gminy wyjaśnił, że jest to możliwe rozwiązanie, ale dopiero po pozytywnej opinii Izby Rolniczej.

Jednym z ważniejszych, kolejnych punktów obrad sesji była sprawa budowy pełnowymiarowej hali sportowej w Gogołowie, mając na względzie przyznane środki w kwocie 100.000 zł. z Kontraktu Wojewódzkiego – przy wartości inwestycji ok. 1800000 zł. Radni stanęli przed dylematem – jak zdobyć dodatkowe, pozabudżetowe środki. W celu dokładnego rozeznania tej kwestii został zaproszony i przybył na obrady Pan Marian Duda – Dyrektor Departamentu Edukacji i Kultury jako przedstawiciel Samorządu Wojewódzkiego. Omówił szerzej sprawy związane ze wspieraniem samorządów na inwestycje i remonty obiektów oświatowych, wymieniając trzy podstawowe źródła, z jakich mogą pochodzić środki;

- 1) Totalizator Sportowy na rozwój bazy sportowej,
- 2) Kontrakt Wojewódzki,
- 3) Środki unijne.

W związku z tym tematem radni mieli wiele wątpliwości i zadawali przedstawicielowi samorządu kolejne pytania:

- Przewodnicząca Rady Gminy – dla-  
czego Gogołów otrzymał tylko 100.000  
zł. z Kontraktu Wojewódzkiego ?

- Radny Zbigniew Dykas rozważał moż-  
liwość zmiany projektu na małą halę  
sportową

- Radny Roman Żurowski zapytał czy  
tylko z jednego źródła można uzyskać  
środki w 2005 r.?

Pan Marian Duda - odpowiedział na te i  
inne pytania. Było złożonych 280 wnio-  
sków o środki, dlatego Gogołów otrzy-  
mał tylko 100.000 zł. W 2005r. jest szan-  
sa na uzyskanie w kolejnych latach dop-  
łaty z Totalizatora Sportowego. Sprawa  
nie została zamknięta – Radni, Komitet  
Budowy Sali oraz Wójt mają czynić dal-  
sze starania do pozyskania tych środ-  
ków i pozytywnego rozwiązania tego  
problemu.

Po krótkiej przerwie w obradach Se-  
sjy Przewodnicząca Rady oddała głos za-  
proszonemu gościowi Panu Lechowi  
Orłowskiemu – Kierownikowi Ośrod-  
ka Doradztwa Rolniczego Strzyżów, któ-  
ry szczegółowo omówił fundusze pomo-  
cowe dla rolników w ramach:

I. Sektorowego Programu Operacyjne-  
go.

- Działanie 1.1. Inwestycje w gospodar-  
stwach rolnych,

- Działanie 1.2. Ułatwianie startu mło-  
dym rolnikom,

- Działanie 1.5. Poprawa przetwórstwa  
i marketingu artykułów rolnych,

- Działanie 2.1. Przywracanie potencjału  
produkcji leśnej zniszczonego naturalną  
katastrofą i/lub pożarem oraz wprowa-  
dzeniem odpowiednich instrumentów  
zapobiegawczych,

- Działanie 2.4. Różnicowanie działal-  
ności rolniczej alternatywnym źródłem  
dochodu,

- Działanie 2.6. Rozwój i ulepszenie in-  
frastruktury technicznej związanej z rol-  
nictwem.

II. Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich

- Działanie 1. Renty strukturalne,

- Działanie 2. Wspieranie gospodarstw  
niskotowarowych,

- Działanie 3. Wspieranie działalności rol-  
niczej na obszarach o niekorzystnych  
warunkach gospodarowania (ONW),

- Działanie 4. Wspieranie przedsięwzięć

rolno-środowiskowych i poprawy do-  
brostanu zwierząt,

- Działanie 5. Zalesianie gruntów rol-  
nych,

- Działanie 6. Dostosowanie gospo-  
darstw rolnych do standardów Unii Eu-  
ropejskiej,

- Działanie 7. Grupy producentów rol-  
nych.

Po omówieniu poszczególnych dzia-  
łań specjalista ODR poinformował, że  
w okresie zimowym będą prowadzone  
szkolenia na wsiach i rolnicy będą mieli  
możliwość uzyskania informacji, które  
ich interesują.

W kolejnym punkcie obrad sesji za-  
stał omówiony Program Ochrony Śro-  
dowiska dla Gminy Frysztak. Kierow-  
nik Referatu Gospodarki Przestrzennej  
Rozwoju i Rolnictwa omówiła cele i  
podstawy prawne uchwalenia w/w Pro-  
gramu. Następnie autorzy opracowane-  
go Programu – przedstawiciele Poli-  
techniki Rzeszowskiej w osobach prof.  
Witolda Niemca oraz dr Jolanty War-  
choł przedstawili ogólnie charaktery-  
styczne cechy programu tj; diagnozę  
stanu istniejącego oraz strategii działań  
w obrębie działań strategicznych z  
uwzględnieniem prognozy poprawy sta-  
nu środowiska oraz źródła i koszty re-  
alizacji programu. Praktycznie wdrożony  
Program Ochrony Środowiska nie tyl-  
ko otwiera drogę do mobilizacji posia-  
danych sił społecznych, ale również sta-  
nowi podstawę przy ubieganiu się o  
unijne fundusze ekologiczne. Program  
Ochrony Środowiska należy traktować  
jako wiodący dokument w realizowa-  
niu zrównoważonego rozwoju gminy.

Radny Stanisław Kwiatek miał uwa-  
gi do danych, określających stan aktu-  
alny oraz podniósł problem wyjaśnienia  
niektórych sformułowań np. co ozna-  
cza rozwój zrównoważony w ekologii ?  
W ostateczności, po wyjaśnieniach,  
Rada Gminy przyjęła przedstawiony  
Program Ochrony Środowiska dla Gmi-  
ny Frysztak.

W ostatnim punkcie obrad Sesji Pan  
Wójt Jan Ziarnik udzielił odpowiedzi na  
interpelacje i zapytania radnych;  
- od co najmniej pół roku jest stosowa-

na nowa technologia budowy dróg be-  
tonowych, z którą należy się zapoznać,  
- trwa komunalizacja działek po byłym  
Kamieniołomie w Stepinie. W niedługim  
czasie teren ten będzie stanowił mienie  
komunalne. Jeżeli sprawa własnościowa  
zostanie uregulowana to stanie otwo-  
rem dla inwestorów, zainteresowanych  
wspólnymi działaniami w celach rekre-  
acyjnych zagospodarowania terenu.

- przedstawiciele nadzoru budowlanego,  
którzy kontrolowali pawilon sportowy w  
Lubli nie mieli zastrzeżeń /budynek wy-  
konano zgodnie planem/,

- Rada Sołecka wykonywała pewne pra-  
ce na działce byłej Rolniczej Spółdzielni  
Produkcyjnej w Stepinie, dostosowując  
teren do tego by uczniowie Zespołu Szkół  
w Stepinie mogli korzystać z tego tere-  
nu w ramach zajęć sportowych. Dział-  
kę tę w następstwie przejęła „POLO-  
NEA POLSKA” jako następcą praw-  
ny. Firma ta w ramach rekompensaty  
pokryła koszty skoków spadochrono-  
wych przy schronie na zlocie w Stepinie  
2004 r. w dniu 2-3 X 2004 r.

- problem studzienek kanalizacyjnych w  
Twierdzy, z których wydobywają się nie-  
przyjemne zapachy może mieć związek  
z zawartością starych szamb, przy braku  
odpowiednich odpowietrzeń w insta-  
lacjach domowych.

- pas dodatkowy włączania ruchu z Wi-  
dacza do drogi wojewódzkiej jest raczej  
nierealny.

- przystanek PKS dla mieszkańców Lu-  
bli /Sośnice/ trzeba będzie przestawić w  
inne miejsce, tam gdzie będzie to możli-  
we.

- jest 3 lata gwarancji na usunięcie uste-  
rek - przez firmę, która wykonywała ka-  
nalizację w Gliniku Średnim.

Przewodnicząca Rady poinformowała,  
że firma „POLONEA POLSKA” wy-  
budowała chodnik od Wytwórni Wód do  
cmentarza w Stepinie

*Redakcja - Urząd Gminy*

Joli Zarszyńskiej  
wyrzy wyraży współczucia  
z powodu śmierci  
**TEŚCIA**  
składa redakcja  
„Gazety Frysztańskiej”

## MOJA BABCIA I MÓJ DZIADZIU!

Kocham moją babcię  
zawsze mnie przytuli,  
weźmie na kolana uściska,  
u niej każdy  
kłopot minie jak zły sen.  
Kocham ją najmocniej jak umiem.

Mojego dziadzia kocham  
najbardziej na świecie.  
Gdy ma wolną chwilę już  
biegnę do niego, a on  
bardzo lubi, gdy przytulam się  
do niego.  
Weźmie na kolana, zapyta jak w szkole?  
Ja od wszystkich zabaw mego dziadzia  
wolę.

Anna Jamróg, klIVc

Ani mądrość, ani sztuka,  
ani podróże, ani bogactwo  
nie są to niezbędne dla życia,  
jak uśmiech.  
Taki uśmiech ma tylko babcia,  
który płynie z czystego jej serca  
Ewelina Sroka, klIVc

Babcia jest najlepsza na świecie  
o czym wszyscy dobrze wiecie.  
Zawsze ze mną się zgadza  
serdecznie mi doradza.  
Gdy z nią długo przebywam  
Widać, że jest szczęśliwa!  
Marcin Kaleta, klIVc

Moja babcia ma zielone  
oczy jak wiosenna trawa.  
Jej uśmiech jest uśmiechem słońca.  
Piotr Prokopowicz, klIVc

Kochanym Babciom i Dziadziom  
- wnuczki i wnukowie  
Babciu moja kochana!  
Ty śmiejesz się do mnie od rana,  
Ty patrzysz na mnie oczkami złotymi,  
Ty śmiejesz się do mnie ustami srebrnymi.

Karolina Rudka, kl. IVc

Babcia to człowiek – przyjaciel;  
Babcia to człowiek serdeczny.  
Pocieszy, przytuli, gdy nam ciężko.  
Babcia to człowiek potrzebny niezbędnym!

Adrian Rec, kl.IVc

Gdy upiecze babcia ciasto  
niebo w gębie mówię wam.  
Wtedy powód mam do dumy,  
że ja taką babcię mam.

Artur Bernal, klIVc

***Wszystkim Kochanym Babciom i Dziadziom,  
bez których świat byłby smutny i szary  
życzymy długiego życia w zdrowiu i szczęściu,  
radości i pociechy z dzieci, wnuków, prawnuków, itd.***

Redakcja "Gazety Frysztańskiej"



Po domu chodzi babcia w białym fartuchu,  
w ciepłych kapciach.  
Sprząta, pierze, gotuje.  
Kwiatki podlewa, bierze mnie na kolana.  
Zawsze jest uśmiechnięta, wesoła  
i nigdy się nie gniewa.

Krzysztof Jamróg, klIVc

Mam dwóch dziadków i dwie babcie,  
których może nawet znacie.  
Dla mnie zawsze są kochani,  
nigdy nie chciałbym ich zranić.

Dzisiaj z okazji Waszego święta,  
ja dobry wnuczek o Was pamiętam.  
Życzę Wam moi Drodzy Dziadkowie,  
dużo radości, uśmiechu co dzień.

Od listonosza wysokiej renty,  
byście nam mogli dawać prezenty.  
Aby Wam zdrowie zawsze służyło,  
i dalej dobrze razem się żyło.

Patryk Mendrala, klIVc

Babcię i dziadzia kocham za to, że są dobrymi ludźmi.

Babcia jest moją prawdziwą przyjaciółką, gdyż zawsze mogę na nią liczyć.

Kiedy mam jakiś problem lub jestem smutny, dziadziu martwi się, a babcia robi wszystko, żeby mnie rozweselić. Lubię też chodzić z babcią do sklepu, bo zawsze kupi mi jakiś drobiazg. Nigdy też o mnie nie zapomni. Pamiętają o moich imieninach i urodzinach. Kocham ich bardzo, ponieważ są dla mnie wzorem i przykładem porządnych ludzi.

Bardzo kochają zwierzęta, co też świadczy o ich dobrym sercu. Kocham ich za to, że mnie kochają. Chciałbym, żeby żyli wiecznie.

Daniel Sznerch kl.IVc

Mam dwie babcie i jednego dziadka. Jedna babcia ma na imię Krystyna. Mieszka razem z moją rodziną. Jest grubiutka, nosi okulary, ma czarne włosy poproszone siwizną i piwne oczy. Lubi w wolnym czasie rozwiązywać krzyżówki, oglądać filmy i gotować. Dobrze gotuje, więc uczę się tego od Niej: razem lepimy pierogi i smażymy naleśniki. Mogę się do niej zwrócić z każdym problemem, zawsze potrafi mnie wysłuchać. Czasem jednak nakrzyczy na mnie i na mojego brata.

Moja druga babcia ma na imię Aleksandra. Nie mieszka razem z nami, ale spędzam u niej znaczną część wakacji. Jest szczupłą blondynką o niebieskich oczach. Bardzo lubię z nią przebywać i robić zakupy, bo pozwala mi kupić to, co mi się podoba.

Mężem babci Oli jest dziadek Edek. Mój dziadek Edek ma mało siwych włosów i piwne oczy. Gdy byłem u nich na wakacjach, dziadek uczył mnie jeździć konno. Lubię go za to, że jest małomówny i pozwala nam na różne rzeczy. Niedawno jest sklep i dziadek często funduje nam lody. Chodzi z nami czasem na grzyby.

Bardzo kocham moje babcie i dziadka, lubię z nimi przebywać.

Monika Szymkowicz, kl.IVc

## Za co kocham Babcię i Dziadka?

Mam dwie babcie i jednego dziadka.

Jedna babcia ma na imię Elżbieta i mówimy na nią Ela. Babcia Ela ma brązowe włosy, brązowe oczy, ma 59 lat i jest wysokiego wzrostu. Pracuje w PZU jako agent ubezpieczeniowy.

Jesteśmy z Olą jej jedynymi wnuczkami, więc bardzo często gotuje nam bardzo dobre rzeczy: naleśniki, pierogi, kotlety schabowe, placki ziemniaczane. Jest wesoła i dowcipna.

Mieszka razem z wujkiem Piotrkim za torami w Pułankach. Zawsze, jeśli zrobię coś złego, nie krzyczy na mnie ani nie zadaje kary. Często kupuje mi jakieś ubrania, zawsze te, które są w modzie.

Moja druga babcia ma na imię Emilia, ale mówimy na nią Mila. Babcia Mila prowadzi gospodarkę. Ma rude włosy, jest niska, ma zielone oczy i ma 65 lat. Często przyjeżdżamy do niej w odwiedziny lub na noc. Jest wesoła i trochę surowa. Ma 11 wnucząt.

Często opowiada, jak to było w tamtych czasach, wymyśla różne bajki, kołysanki i wiersze. Bardzo ją lubię za to, że zabiera nas na spacer: do cioci, która mieszka koło lasu, na budowę, w pole i inne przeróżne miejsca.

Mam jednego dziadka, który nazywa się Henryk, ale nazywamy go Heniu. Miałam drugiego dziadka, który nazywał się Wacek. Dziadek Wacek miał czarne włosy, brązowe oczy, był wysoki. Minęły już trzy lata od jego śmierci. Często chodził ze mną do sklepu, kupował słodycze i lody, chodził na grzyby i odwiedzał mnie. Byłam jego najukochańszą wnuczką. Bardzo lubiłam do niego przychodzić i z nim rozmawiać. Szkoda mi, że odszedł! Zobaczyłby moje dobre stopnie, nowy pokój, moje występy, wiersze, wypracowania i wiele innych rzeczy. Bardzo go kocham.

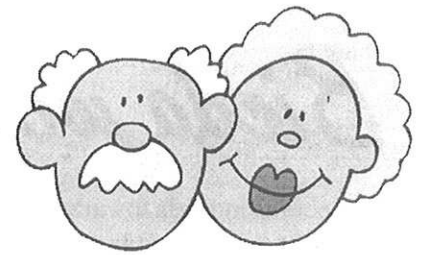
Dziadziu Heniu jest rolnikiem. Dawniej pracował w cegielni, ale przeszedł na emeryturę. Ma siwe włosy, jest wysokiego wzrostu, ma oczy koloru ciemnobrązowego i ma 68 lat.

Często wyjeżdża swoim wozem w pole po siano, buraki, ziemniaki lub trawę.

Bardzo go lubię za to, że gdy jedzie w pole, bierze mnie czasem ze sobą.

Bardzo się cieszę, że mam takie babcie i dziadków. Nie wiem, co bym zrobiła, gdyby któregoś zabrakło!

Izabela Majocha, kla IVc



Kocham swoją babcię za to, że opiekuje się mną, ma czas być ze mną. Pomaga mi odrabiać zadania domowe, których nie umiem. Chodzi ze mną na spacer, a czasami do sklepu. Jest dobrą babcią, ale czasami jak zrobię coś złego, to się zdenerwuje. Gramy razem w karty, czytamy książki, oglądamy telewizję. Kocham ją też za to, że jest dobra i opiekuńcza.

Moja babcia ma 80 lat, ale troszczy się o mnie i moje rodzeństwo.

Babcia jest osobą dobrą, która ma wspaniałe serce. Umie dochować tajemnicy. Czasami pociesza mnie jak płacząc. Jest kochana, dobra, czuła oraz opiekuńcza. Czuję się przy niej bezpieczna. Lubię jak mnie przytula albo głaszcze,

Justyna Kaszycka,  
kl. IV c

Opiszę państwu pewną historię...

Była sobie raz bardzo bogata rodzina. Mąż pracował, dzieci chodziły do szkoły, natomiast pani domu przez cały dzień nie hańbiła się żadną pracą (nie musiała, ponieważ oczywiście w tym domu była wynajęta gosposia), natomiast organizowała często spotkania towarzyskie. Spotykała się również z takimi samymi bogatymi paniami.

Pewnego dnia do tego bogatego domu zapukała żebraczka, jednak pani domu kazała ją przegonić. Gosposia ulitowała się nad biedną kobietą i umówiła się z nią po pracy. Wyniosła jej resztki z obiadu, co potem zaczęła robić regularnie.

W tym samym dniu na rytualnym spotkaniu jedna z koleżanek przyznała się do tego, iż przygarnęła psa. Zwykle go kundla.

Przyjaciółki nie mogły wyjść z podziwu. Organizatorka spotkań postanowiła zwrócić uwagę na swoją „wrażli-

ła.

Spytała nieśmiało czy nie znalazłaby pracy dla potrzebującej kobiety u którejś z koleżanek. Wywołało to święte oburzenie u pani domu, bo jak to miała swoim koleżankom podsyłać kogoś, kto może by je okradł lub jest pijaczką albo narkomanką!

Na kolejnym spotkaniu okazało się, że psina, którą wzięła jedna z koleżanek musiała być oddana do innych ludzi, bo była „niedobra”, a rozmowy o tym, jak zrobić składkę na dzieci z Afryki i mieć czyste sumienie nie miały końca...

Gosposia (prosta kobieta) słuchała ich z obrzydzeniem, ponieważ dały dowód na to, że nie chcą pomóc komuś, kto puka do ich drzwi, bo ci ludzie są za blisko, niosą zapach biedy, przerażają wychudłymi twarzami, smucą historiami życia. One mogą pomóc (co do końca też nie jest pewne!), ale pod warunkiem, że potrzebujący będzie na końcu

czy bezrobotnemu jest coraz gorzej. Gorzej też jest jego dzieciom, które o bez troskim dzieciństwie mogą tylko pomarzyć.

Żyją problemami rodziców, którzy się źle powodzi i swój żal niejednokrotnie topią w kieliszku, którzy są nieudolnymi wychowawcami i finansowo.

Pracuję z tymi dziećmi, znam ich problemy i bardzo chciałabym im pomóc. W szkole dbamy o wychowanie tych dzieci i zapewniamy im pomoc w nauce. Na lekcjach pedagogicznych uczę się jak radzić sobie z problemami, ze stresem, wzmacnia się poczucie ich własnej wartości.

O ciepły posiłek zadbali pracownicy GOPS-u we Frysztaku. Co jednak zrobić z widokiem naszych uczniów ubranych nieadekwatnie do pory roku? Co zrobić z dziurawymi butami, za krótkimi kurtkami?

Wpadłam na pomysł, aby wysłać listy, wtedy nie muszę znosić upokar-

## *Bieda wcale nie jest daleko stąd.*

wość” i poinformowała towarzyszkę, że przeglądając prasę przeżyła niesamowity wstrząs – bo nie wiedziała, że świat jest tak okrutny. W tym miejscu pokazała wszystkim koleżankom zdjęcia jednej z afrykańskich wiosek, a raczej nędzę w niej panującą.

- Tym ludziom trzeba pomóc! – stwierdziła. Oczywiście wszystkie kobiety jej przyklasnęły. Od razu zaczęły dyskutować, jak najlepiej się do tego zabrać. Zorganizować zbiórkę? Może udać się do organizacji charytatywnej? Padło wtedy z ich ust mnóstwo „mądrych” zdań, że one TU sobie piją kawę, a TAM ludzie nie mają co do ust włożyć. Że TU się tyle żywności marnuje a TAM panuje głód. Że życie jest niesprawiedliwe, okrutne i podłe...

Po tych wielkich słowach i deklaracjach, które usłyszała gosposia z ust swojej pani, postanowiła spróbować porozmawiać ze swoją pracodawczynią w sprawie żebraczki, która wcześniej pojawiła się w ich domu i którą (oraz jej dwoje dzieci) od kilku tygodni dożywia-

świata, w bezpiecznym oddaleniu.

Opisałam tę historię, bo i takie się zdarzają. Czyż nie jest tak, że nie wierzymy w to, że sąsiadom się źle wiedzie? Twierdzimy, że wszystkich dokoła nabierają na swoją biedę, że im się pomoc nie należy.

Kilka lat temu, kiedy rozpoczynałam akcję „Każdemu dziecku ciepło w zimie”, sama osobiście odwiedzałam potencjalnych sponsorów. Potem z czasem zaczynało mi brakować odwagi, aby spotkać się z nimi oko w oko z różnych względów. Czułam się jak ta żebraczka, która prosiła ze wstydem o chleb. Ja prosiłam o wsparcie nie dla moich dzieci (na szczęście), ale dzieci z gminy Frysztak. Dowiedziałam się wtedy, że: wszyscy mogą się wziąć do roboty, że tylko udają, że u nich taka bieda...

W życiu ludziom różnie się układa.

W dzisiejszych czasach łatwiej stracić pracę niż ją dostać. Wzrastają również ceny, opłaty... Przedsiębiorczy ja-koś sobie poradzi, natomiast biednemu

jących komentarzy, a i temu, kto wolałby pomóc komuś innemu, łatwiej je odmówić.

W tym roku również rozpoczęłam rozważania na temat tego, czy chcę się znów korzyć przed kimś, aby zapewnić pomoc innym ludziom: tym często głodnym, wystraszonemu niejednokrotnie jeszcze dzieciakom, które przemykają przez szkolnych korytarzach. I kiedy już zaczynałam mieć chwile wątplenia, otrzymałam telefon od anonimowego darczyńcy. On sam zaproponował, że ubierze jedno dziecko od przysłowiowego „stóp do głów”. I dotrzymał słowa.

Poczułam w tym momencie radość z sensu moich starań. Okazało się, że jednak wrażliwi ludzie w naszym otoczeniu, bezinteresowni, skromni, słuchający tego, co serce im podpowie, chcą pomagać tym, którzy są blisko, których bieda boli.

Jak mogłabym zaprzestać tej akcji, kiedy Wy już sami wyciągacie ręce pomocy. Bardzo miłym zaskoczeniem



był dla mnie tegoroczny odzew sponsorów na moje prośby. Wysłałam 20 listów. Odpowiedziało osiem osób. Tylko osiem osób? Czy aż osiem osób! Każdy oceni według własnego uznania. Pomimo wszystko cieszy mnie to bardzo, bo co rok wydaje mi się, że akcja zakończy się niepowodzeniem.

„Anonimowy darczyńca” odezwał się jeszcze kilkakrotnie. W sumie ubrał pięcioro dzieci! Gest ten cieszy mnie podwójnie. Świadczy o tym, że nie wszyscy są podobni do kobiety opisanej przeze mnie, a po drugie nadaje sens moim działaniom. Utwierdza mnie w przekonaniu, że WARTO podejmować próby pomocy biednym rodzinom na naszym terenie.

Być może ten artykuł spowoduje, iż na następny raz takich chętnych odezwie się więcej. Być może akcja ta pomaga też tym, którzy chcą się podzielić swoją szczodrością, ale nie wiedzą jak lub nie mają czasu się nad tym zastanawiać. Być może takimi ludźmi są sponsorzy tegorocznej akcji „Zima”, którzy prawie natychmiast odpowiedzieli na mój apel. Niezwłocznie przysyłali na konto Rady Rodziców pieniądze, za które mogłam zrobić 29 paczek. Jak zwykle w tych paczkach były kurtki, płaszcze, dresy lub buty.

Tym osobom, które jednak widzą, że „bieda wcale nie jest daleko stąd...” chciałam podziękować dzisiaj na łamach „Gazety Frysztańskiej”, aby wszyscy czytelnicy przechodząc obok nich mogli pomyśleć „o... to jest dobry człowiek”. Tegorocznymi sponsorami paczek dla dzieci z ubogich rodzin są: P. Drogoń Waław, PP. Drozd Małgorzata i Jacek Nowak (właściciele Delikatesów Centrum), PP. Godek Alicja i Józef. PP. Grela Bogusława i Grzegorz, P. Mikuszewski Tomasz, P. Mokrzycka Anna, P. Salamon Waław oraz P. Ziajor Marek.

Na pomoc nigdy nie jest za późno. Dla wszystkich, którzy chcieliby pomóc dzieciom z gminy podaję numer konta Rady Rodziców: BS Frysztak 26916810275505901120000001

Każdą złotówkę składam i czekam na moment, kiedy będę mogła obdarować dzieci będące w potrzebie. Serdecznie dziękuję za pomoc i wsparcie w akcji „Każdemu dziecku ciepło w zimie”.

Małgorzata Gliwska Jędrzyk - pedagog szkolny



Mam odśnieżać jak będzie metr śniegu, ale czy mi się to opłaca?

24.12.2004r.

*Szanowni Czytelnicy „Gazety Frysztańskiej”*

*Witam się z Wami serdecznie i uroczyste w ten poświęcony czas, czas zadumy, rozmyślań o tym co przeszło i minęło bezpowrotnie.*

*Kochani Przyjaciele! Składam Wam podziękowanie za całoroczną pracę poświęconą dla gazety. Były one miłe i pożyteczne pod każdym względem, każdy mógł znaleźć coś dla siebie ciekawego i potrzebnego.*

*Minęły już kolejne święta Bożego Narodzenia, święta zgody i pojednania. Dawniej cieszyłam się z nich ogromnie, było tak miło i przepięknie, aż dom pachniał życzliwością. Była sama radość, na kogoś bliskiego się czekało, a teraz to wszystko wychudło, gdzieś odeszło, rozproszyło się po świecie i nie da się tego zgarnąć, przytulić, aby było jak dawniej.*

*Po stracie męża zostało tylko wspomnienie. Każda rocznica Wigilii przynosi strach, jakiś okrutny żal, nie wiadomo przed kim i za czym.*

*Kochani! Proszę Was, piszcie dalej o okolicy, o naszych stronach, których już odwiedzić nie mogę. Moje zdrowie ogranicza mi kontakt z ludźmi, co jest przykrością dla mnie.*

*Tego roku w czerwcu zostałam prababcią. Mam przemiłą prawnusię na moje siedemdziesiąte urodziny- bardzo się cieszę.*

*Kończąc pozdrawiam Was wszystkich. Życzę zadowolenia, uznania. Niech Matka Boska wraz z Dzieciątkiem otacza Was opieką w każdym dniu nadchodzącego 2005 roku, obdarza zdrowiem i miłością.*

*Tego życzy Wam – całej redakcji – czytelniczka z Glinika Dolnego.*

*Zostańcie z Bogiem. Łamię się z Wami wdowim opłatkiem.*

## Moje ulubione miejsca

*Mroczne mury kościołów  
dworcowe poczekalnie  
zapomniane cmentarze  
to najbliższe mi miejsca.*

*Tam nikt nikogo nie pyta nie sądzi  
nie chwali*

*wszyscy w wielkim skupieniu  
jakby na pociąg jakiś czy na cud  
czekali.*

*Jedni na swoich krewnych z kwiatami  
u grobu*

*inni uzdrowienia wyszeptują modły  
jeszcze inni na pociąg który nie  
nadjedzie*

*tam nikt cię nie zapyta osadzi*

*wzgardzi czy pochwali*

*tam się jedynie*

*czeka na coś, co ma przyjść...*

## Wystawa prac Marka Hadro

Galeria w „Piwnicznej izbie” w Gminnej Bibliotece Publicznej we Frysztaku w dniu 20 stycznia 2005 r. zgromadziła grono znajomych i przyjaciół Marka Hadro. Marek jest absolwentem Liceum Sztuk Plastycznych w Jarosławiu, ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną - kierunek wychowanie plastyczne. Pracuje w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym we Frysztaku. W roku 1989 założył grupę plastyczna „Na luzie”, w skład której wchodził nauczyciele z gminy Frysztak. Z grupą uczestniczył w wielu plenerach i wystawach, tak w województwie jak i w gminie. W roku 1998 otrzymał nagrodę za dotychczasowe osiągnięcia artystyczne w pracy ze sprawnymi inaczej oraz za propagowanie idei „terapia przez sztukę” od wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej. Od początku współpracuje z redakcją „Gazety Frysztackiej” przy opracowywaniu szaty graficznej pisma. Współpracował przy redagowaniu folderów i innych materiałów reklamowych dla Gminy Frysztak i innych instytucji gminnych. Znamienici goście m.in. Wójt Jan Ziarnik, rzeźbiarz Roman Górka oraz koleżanki z pracy i znajomi podziwiali wystawę, na którą złożyły się prace obejmujące ostatni okres twórczości. Są to prace wykonane głównie w akwareli oraz rysunek i grafika. Stanowią one zapis rzeczywistości, który autor chciał przekazać do oceny zwiedzających. W nastrojowych wnętrzach piwnic Gminnej Biblioteki Publicznej we Frysztaku uczestnicy spotkania postanowili rozpocząć kolejny etap działalności grupy „Na luzie”, grupy, której zainteresowania skupiają się wokół plastyki, muzyki, poezji, sztuki szeroko pojętej. Atmosfera spotkania w „Piwnicznej izbie” była tak gorąca, że grupa wyznaczyła sobie kolejne terminy spotkań, a będzie to każdy trzeci czwartek miesiąca. Szeroka forma proponowanych spotkań umożliwi każdemu zrealizowanie swoich pasji.

J.Z.



*Autor prac - Marek Hadro*



**TWÓRCZOŚĆ  
UCZESTNIKÓW  
"ZIMOWISKA 2005"**

**WYSTAWA**

w Gminnym  
Ośrodku  
Kultury  
we Frysztaku  
20.01. - 28.02.2005

**ZAPRASZAMY!!!**

# Porozmawiajmy o AIDS

Ogólnopolski konkurs dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych i ośrodków szkolno-wychowawczych na realizację sztuki teatralnej dotyczącej tematyki HIV/AIDS i uzależnień - pod honorowym patronatem Głównego Inspektora Sanitarnego Andrzeja Trybusza i Dyrektora Krajowego Centrum ds. Aids Anny Marzec - Bogusławskiej - dawał szansę nie tylko poszerzenia zakresu tematów spotkań profilaktycznych, ale i wyznaczył możliwość sięgnięcia po inną formę pracy - przygotowania przez młodzież scenariusza sztuki teatralnej i wystawienia jej.

Wszystko po to, aby przełamać wstyd i mur milczenia młodzieży w poruszaniu tych tematów z dorosłymi i po to, aby stworzyć atmosferę zaufania i akceptacji, która pozwoli powiedzieć tym młodym osobom, wkraczającym właśnie w świat dorosłych o swoich, niestety, nieraz bolesnych doświadczeniach, kiedy sięgnęli po używki. A przede wszystkim po to, aby ostrzec - nie krzycząc i grożąc, ale wsłuchując się w refleksje i zwierzenia tych prawie dużych, ale wciąż dzieciennie ufnych ludzi.

Cóż, cele konkursu rysowały się niezwykle interesująco, tylko czy nasi wychowankowie poradzą sobie z takim zadaniem? Postanowiliśmy spróbować! Na nasze planowe zajęcia terapeutyczne w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym we Frysztaku zaprosiliśmy chętną młodzież. W czasie tego spotkania starałyśmy się przybliżyć młodzieży zagadnienia związane z chorobą AIDS: sposoby zarażenia wirusem HIV, przebieg choroby, możliwość bezpiecznego życia w domu z osobą chorą. Proszę uwierzyć, że nie było to dla nas prowadzących łatwe. Przecież musiałyśmy użyć takich terminów, jak kontakty seksualne, prezerwatywa, stosunek płciowy - jak bez nich mówić o tej chorobie? Aby faktycznie przybliżyć ten problem, sięgnęłyśmy po artykuły z prasy młodzieżowej, te opisujące historie młodych osób. Poprosiłyśmy uczestników spotkania o twórcze przemyślenie tematu i próby samodzielnego naszkicowania scenariusza. Musimy przyznać, że nie liczyłyśmy na jakikolwiek odzew, gdyż aktywność i zaangażowanie uczestników nie były imponujące.

Jednakże Ania Zięba i Damian Jasek - uczniowie klas zawodowych przy naszym Ośrodku zjawili się niedługo potem z takimi szkicami. Porównywać, który jest lepszy, gdy widziałyśmy SERCE włożone w te prace... Nie, taki pomysł nawet nie zaświtał w



naszych głowach. Pod naszym kierunkiem tych dwoje uczniów spróbowało scalić te dwa zamysły w jedną całość. Tak powstała inscenizacja Krótkie historie o życiu: Pamiętnik narkomanki. Ostatni list. Na pewno niedoskonała, pełna opisów, uboga w dialogi, ale jednak twórcza praca naszych wychowanków.

Gotowy scenariusz! Pozostaje tylko zebrać młodzież chętną do udziału w wystawieniu sztuki. Tu zaczęły się prawdziwe schody... Lepiej nie pamiętać tych naszych namów i próśb. I tylko przemykająca przez głowę refleksja „od dobrobytu przewraca się im w głowach”. Ale wreszcie udaje się nam wystawić inscenizację podczas szkolnego apelu profilaktycznego.

Dzięki staraniom Powiatowego Oddziału Sanepidu w Strzyżowie, jesteśmy zaproszeni na występ pozakonkursowy na deskach Teatru im. Wandy Siewaszkowej w Rzeszowie, w czasie gali laureatów. Hura!!! Tylko termin - w środku ferii zimowych - budzi nasze obawy. Czy wszyscy uczniowie przyjadą? Czy nie zapomną, nie zbagatelizują; wszak stanowimy zespół, gdzie nie może braknąć nikogo. Na szczęście nikt nie zawodzi. Niektórzy z uczniów przybywają wraz z rodzicami, rodzeństwem. Występujemy pierwsi, a scena teatru bezlitośnie obnaża wszelkie

niedoskonałości scenariusza, gry... Ale przecież pokazuje także wielkie skupienie tych chwilowych aktorów, ogromną chęć pokazania „naszej sztuki” jak najlepiej... Uhonorowani jesteśmy po występie szczerymi brawami widzów: młodzieży z kółek teatralnych, która za chwilę sama będzie występować i najlepiej rozumie włożony przez nas trud, nauczycieli, rodzin, gości. Poza brawami dostajemy podziękowania od organizatorów i drobne upominki. Uczniowie są szczęśliwi, że wystąpili w prawdziwym teatrze przy pełnej widowni. Widzimy to po ich minach, zachowaniu, uśmiechach.

I wreszcie możemy sami zasiąść w fotelach i chłonać niby amatorski, ale największego kunsztu TEATR. Trzy wspaniałe sztuki, pełne symboliki, znaczącej muzyki, wrażliwej i inteligentnej gry młodych ludzi. Wspaniałe, wspaniałe inscenizacje!

Wracamy szczęśliwi do domów. W ciepłym samochodzie wspominamy nasuwające się obrazy: pomysł z głosem za taśmy spoza sceny był świetny, groteskowy taniec marionetek z szarfami też - ile to może wyrazić taniec! scena szczęśliwego domu otwierająca i zamykająca inscenizację o narkomance rewelacyjna!

I wreszcie przychodzą te refleksje najważniejsze: ci wszyscy młodzi ludzie wiedzą, że po używki sięga się w chwili buntu, niezrozumienia przez dorosłych. Świetnie też wiedzą, że zaczyna się brać, kiedy wypije się trochę alkoholu, kiedy namówi ich ktoś na dyskotecę, prywatce. Alkohol, przypadkowy seks, narkotyki - te elementy przeplatały się. W tych sztukach było widać, jak tęsknią za ciepłym, bezpiecznym domem. Zmieniają się realia i zagrożenia współczesnego świata, najszybsze i najważniejsze zarazem marzenia ludzi pozostają niezmiennie!

Bożena Miazga, Lidia Myćka

Ośrodek Szkolno - Wychowawczy  
we Frysztaku



## JAK STOSOWAĆ ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN ?

Zasady stosowania środków ochrony roślin w produkcji rolniczej określa ustawa z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Dz.U z 2004 r. Nr.11 poz. 94 z późniejszymi zmianami), która reguluje między innymi sprawy zapobiegania zagrożenia dla zdrowia człowieka, zwierząt oraz dla środowiska, które mogą powstać w wyniku obrotu i stosowania środków ochrony roślin. Nieprzestrzeganie zasad stosowania środków ochrony roślin podlega odpowiedzialności karnej. Z dniem 15 września 2004 roku weszły w życie przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 2004 roku w sprawie współpracy organów administracji rządowej i samorządowej z agencją płatniczą przy realizacji zadań związanych z udzielaniem pomocy finansowej na działania objęte planem rozwoju obszarów wiejskich. Warunkiem udzielania pomocy finansowej przez agencję płatniczą na wspieranie działalności rolniczej w programach rolno-środowiskowych oraz wsparcia dla obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) objętych planem rozwoju obszarów wiejskich na podstawie których będą wspierane działania na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich w latach 2004-2006. Standardy te zawierają wszystkie zobowiązania wynikające z ustawy z dnia 18 grudnia 2003 roku o ochronie roślin, w tym wymagane jest:

- Aktualne zaświadczenie o ukończeniu szkolenia w zakresie stosowania środków ochrony roślin w produkcji rolnej i leśnictwie – ważność świadectw 5 lat
- Potwierdzenie badania sprawności technicznej opryskiwaczy – badania powinny być przeprowadzane w odstępach czasu nie dłuższych niż 3 lata
- Prowadzenie ewidencji zabiegów przez posiadaczy gruntów lub obiektów magazynowych na których są prowadzone zabiegi ochrony roślin

W przypadku nieprzestrzegania zasad zwykłej dobrej praktyki rolniczej, płatność z tytułu realizowanych w gospodarstwie pakietów rolno-środowiskowych może zostać wstrzymana.

A.M.

## Pytanie.....?

Niedawno minęła 20 rocznica męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Gdyby jednak wspominać to, co robił ks. Jerzy tylko z okazji kolejnej rocznicy, jego śmierć nie na wiele by się zdała. Jako młody człowiek i kapłan rozumiał dokładnie słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II, gdy apelował o ludzi sumienia. Jak sam mówił, jego kazania nie były skierowane przeciwko nikomu, tylko przeciw niesprawiedliwości, poniewieraniu ludzkiej godności, kłamstwu. Gdyby dziś odprawiał mszę za ojczyznę, pytania byłyby nieco trudniejsze, bo skierowane do samych siebie, a nie do obcej narzuconej nam władzy.

Wiem, że robi to doskonale Kościół, ale ks. Jerzy pytałby pewnie bardziej bezpośrednio, np.:

- Czy robiłeś zakupy w niedzielę, mimo że mogłeś to zrobić w sobotę?
- Czy zmuszałeś pracowników do pracy w niedzielę, mimo że nie jest to zakład, który musi pracować w ruchu ciągłym?
- Czy nie naciągałeś pracodawcy pobierając wypłatę za pracę, której nie wykonałeś lub wykonałeś źle?
- Czy mimo osiągnięcia wysokich zysków, wypłacałeś pracownikom głodowe pensje, lub nie wypłacałeś ich wcale?
- Czy pobierałeś bardzo wysokie jak na nasze warunki wynagrodzenia, a zakład był w złym stanie i ludziom groziły zwolnienia?
- Czy będąc pracodawcą robiłeś trudności matkom małych dzieci lub kobietom w ciąży?
- Czy jechałeś po pijanemu samochodem narażając innych na śmierć lub kalectwo?
- Czy dawałeś lub przyjmowałeś łapówki, małe czy wielkie i ile razy?
- Czy stałeś się posiadaczem dużego majątku w wyniku własnej pracy, wiedzy, oszczędności, czy w wyniku działań korupcyjnych?

Gdyby jeszcze ks. Jerzy sugerował naprawę tych nieprawości, to kto z nas poszedłby dzisiaj na mszę za ojczyznę? A pytań byłoby wiele więcej.

Andrzej W.

## NOWY RADIOWÓZ



Posterunek Policji we Frysztaku otrzymał do eksploatacji z Komendy Powiatowej Policji w Strzyżowie nowy radiowóz, zakupiony przez Komendę Główną Policji. Jest to samochód osobowo-terenowy marki „Aro-246-2,5” z silnikiem typu „Andoria” o pojemności 2417 cm<sup>3</sup>. Wykorzystywany on będzie w służbach patrolowo-obchodowych, a także znacząco ułatwi pracę posterunku policji.

# Kronika policyjna

## Wypadki drogowe

22.12.04 - Huta Gogołowska - Wiesław W. lat 21, kierując samochodem osobowym „Fiat 126p” nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków drogowych, wpadł w poślizg i uderzył pojazdem w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku pasażer - brat kierującego - 21 letni Zbigniew W. doznał urazu głowy i z podejrzeniem krwiaka mózgu został przewieziony do szpitala w Rzeszowie, gdzie pozostał w celu dalszego leczenia.

31.12.04 - Lubla - Bogdan L. lat 32, kierując samochodem marki „Fiat Uno” potrącił pieszego, który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy, Grzegorz Z., lat 28, w wyniku wypadku doznał ciężkich obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala w Rzeszowie.

## Kradzieże

05.11.04 - Huta Gogołowska - Tadeusz W. zawiadomił Policję, że znany mu osobiście Marek S. dokonał w jego lesie wyrębu i kradzieży drzewa o wartości 250 zł.

06.11.04 - Gogołów - Jan K., pracownik Agencji Nieruchomości Rolnych w Rzeszowie powiadomił o wyrębie i kradzieży na szkodę Agencji trzech sztuk drzewa o wartości 490.10zł. Ustalono sprawcę kradzieży, którym okazał się mieszkaniec G. - Zdzisław M.

15.11.04 - Huta Gogołowska - Nieznany sprawca dokonał wyrębu i przywłaszczenia 1 sztuki drzewa bukowego, 4 sztuk jodły oraz 1 czereśni z działki leśnej stanowiącej własność Edmunda K. zam. w USA. Wartość przywłaszczonego drzewa wynosi ok. 9 300 zł.

19.11.04 - Frysztak - Do KPP w Strzyżowie wpłynęło zawiadomienie Wójta Gminy Frysztak o dokonanych w miesiącu wrześniu wyrębie i kradzieży na szkodę gminy dwóch sztuk drzewa dębowego, którego wartość wyceniono na 3500 zł.

02.12.04 - Huta Gogołowska - Leśnictwo w C. zgłosiło kradzież jednego kłoca dębu wartości 1238.79 zł na szkodę Nadleśnictwa w Strzyżowie.

17.12.04 - Pułanki - Stanisław B. złożył zawiadomienie o wyrębie i kradzieży

4 szt. drzewa o łącznej wartości 1000 zł. Drzewo znajdowało się na terenie miejscowego lasu.

## Inne zdarzenia kryminalne

21.11.04 - Twierdza - Kilku nieustalonych sprawców dokonało umyślnego uszkodzenia czterech samochodów zaparkowanych na parkingu obok marketu „Ocean”. Sprawcy wyrwali niektóre elementy wyposażenia pojazdów i dokonali ich kradzieży.

## Zdarzenia naruszające bezpieczeństwo powszechne

19.12.04 - Glinik Górny - Z nieustalonych przyczyn zaistniał pożar niezamieszkałego budynku własności Józefy M. lat 79. W wyniku pożaru całkowitemu spaleniu uległ dach wartości ok. 10 000 zł.

## Inne wydarzenia

27.11.04 - Gogołów - W czasie polowania zbiorowego Leszek C. lat 42, został postrzelony z broni śrutowej w nogi i brzuch rykoszetem strzału oddanego z sąsiedniego stanowiska przez 31 letniego Sławomira L. Rannego z powierzchownymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

*Policja we wszystkich powyższych sprawach prowadzi postępowania. W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji zgłoś je niezwłocznie Policji 997 tel. 27-65-310 lub tel. zaufania 276-56-344*

## Oszuści złapani

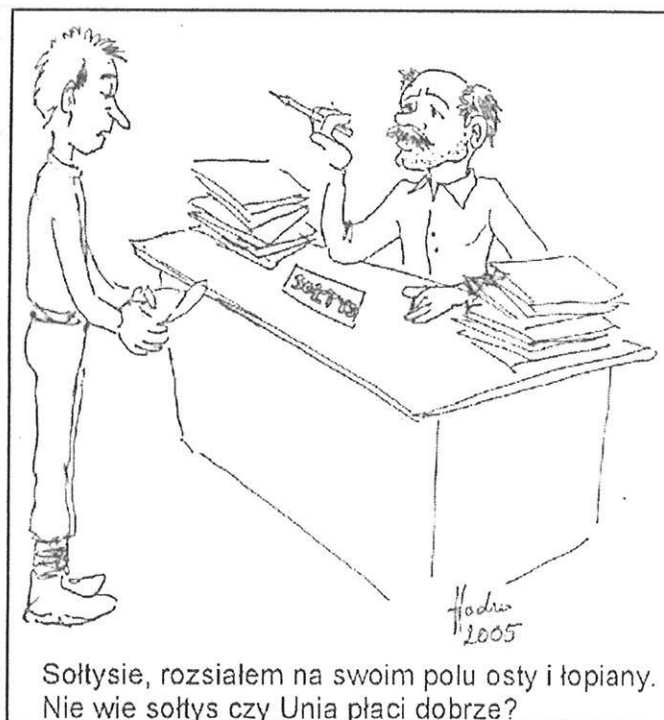
Przedstawiali się jako pracownicy urzędu gminy i mówili swej ofierze, że wylosowała dwie walizki cennych sztuców i dwie tony węgla. Zanim odbierze nagrodę, musi tylko zapłacić należny podatek

VAT. 18. 11. 2004 r. około południa trzech mężczyźni z taką właśnie propozycją pojawili się u mieszkanki Połomii w powiecie strzyżowskim. Zażądali 400 złotych. Kobieta miała przy sobie tylko 100 złotych. Oszuści przyjęli tę kwotę i pouczyli kobietę, że pozostałą część należności powinna dopłacić w urzędzie. Nie zostawili sztuców, wsiedli do bordowego Golfa i odjechali. Trzy godziny później sprawcy tego oszustwa zostali zatrzymani. Oferentem, który rozmawiał z kobietą w Połomii, był 30-letni Grzegorz S., mieszkaniec Ropczyc: dwaj pozostali to 22-letni Jacek W., mieszkaniec powiatu ropczycko-sędziszowskiego i 38-letni Mirosław B. z Rzeszowa. W samochodzie policjanci znaleźli dwie walizki ze sztucami.

Policja ostrzega wszystkich mieszkańców przed oszustami, którzy proponują różnego rodzaju „wyjątkowo korzystne” okazje i wykorzystując naiwność ludzi, kradną im często dorobek całego życia. W przypadku jakichkolwiek podejrzeń dzwoń na Policję. Twoja czujność może uratować mienie - tak Twoje jak i Twojego sąsiada.

Strzyżowska policja prosi o kontakt osoby, które padły ofiarą oszustów. Telefon w Strzyżowie: 26 75 399.

Kierownik Posterunku Policji  
we Frysztaku  
st. asp. sztab. Paweł Petka



Sołtysie, rozsiałem na swoim polu osty i łopiany.  
Nie wie sołtys czy Unia płaci dobrze?

# WIGILIA W SOSW WE FRYSZTAKU

„Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,

Przy wjeździe pierwszej gwiazdy  
wieczornej na niebie

Ludzie gniazda wspólnego łamią  
chleb biblijny,

Najtkliwsze przekazując uczucia w  
tym chlebie.”

(C.K. Norwid)

Zwyczajem i tradycją Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego we Frysztaku stały się już spotkania wigilijne. I chociaż wydarzenie to powtarza się co rok, zawsze gromadzimy się wokół betlejemskiej szopki z drzeniem serca, nostalgii, pełni oczekiwania na mające stać się naszym udziałem przeżycia. Mijają lata, a wokół Narodzonego Dzieciątka zbierają się ludzie stanowiący jedną rodzinę, którą oprócz miłości do Jezusa łączy wielka miłość do dzieci.

Również w tegorocznej Wigilii wychowankom SOSW towarzyszyły osoby „wielkiego serca”. Nie zabrakło przedstawicieli władz powiatowych w osobie Pana Starosty mgr R. Godka i Pani Marii Koś, Księdza Prałata Stanisława Tomaszka, księży wikariuszy, przedstawicieli zaprzyjaźnionych placówek oraz darczyńców, którzy dzięki swojej hojności sprawiają dzieciakom radość przez cały rok.

19 grudnia o godz. 17<sup>00</sup> około 220 osób: dzieci, pracowników Ośrodka, za-

proszonych gości, zasiadło przy stole nakrytym białym obrusem, by przy blasku świec kolejny raz przeżyć wydarzenia pewnej grudniowej nocy, by podzielić się opłatkiem i złożyć sobie życzenia nie zapominając o modlitwie za tych, których już nie ma wśród nas.

W nastrój wieczoru wprowadził zebranych występ artystyczny dzieci, które w prosty, ale i niezwykły sposób przekazały nam prawdę, że w noc wigilijną wszystko może się wydarzyć. Do kołędowania zachęciła nas „Mała Arka” - zespół muzyczny działający w Ośrodku. Mały Grześ z II klasy, Magda z III klasy szkoły zawodowej i wiele innych dzieci wspólnie, z wielkim entuzjazmem śpiewało kolędy, które w wieczornej ciszy słychać było daleko poza murami Ośrodka.

Jak na prawdziwą Wigilię przystało na stole nie zabrakło ryby, barszczu i pierogów. Uczta dla podniebienia okazały się słodkości przygotowane przez uczniów Ośrodka.

Nastrój wieczoru wywołał na twarzach zebranych osób różne emocje: radość, wzruszenie, a nawet łzy, bo chociaż może trudno w to uwierzyć, dla wielu dzieci ta Ośrodkowa Wigilia będzie



Zespół „Mała Arka”



Życzenia złożył Starosta - Robert Godek

jedyną w tym roku.

Niby niewiele: trochę serca, zwykłej ludzkiej życzliwości, a wszyscy możemy wywołać uśmiech szczęścia i radości na twarzy dziecka. Dlatego tradycyjnie, za rok znowu zgromadzimy się wszyscy wokół betlejemskiej szopki.

E. Szymkiewicz

## TERMINARZ ZEBRAŃ SPRAWOZDAWCZYCH w JEDNOSTKACH O S P na terenie GMINY FRYSZTAK za 2004 rok.

Lp.	Nazwa jednostki O S P	Data zebrania	Miejsce zebrania	Obsługujący
1.	Huta Gogółowska.	30.I.godz. 15 <sup>00</sup>	Budynek wiejski	Stadnicki S.
2.	Stępina	29.I.godz.17 <sup>00</sup>	Budynek wiejski	Garncarski T.
3.	Cieszyna	12.II.godz.15 <sup>00</sup>	Budynek wiejski	Bysiewicz J.
4.	Glinik Średni	5.II.godz. 17 <sup>00</sup>	Budynek wiejski	Garncarski T.
5.	Frysztak	5.II.godz. 17 <sup>00</sup>	Remiza OSP	Bysiewicz J.
6.	Twierdza	6.II.godz. 17 <sup>00</sup>	Bud.Poszkolny	Stadnicki S.
7.	Widacz	6.II.godz. 15 <sup>00</sup>	Budynek wiejski	Bysiewicz J.
8.	Lubla	6.II.godz. 15 <sup>00</sup>	Budynek wiejski	Garncarski T.
9.	Glinik D.	5.II.godz. 16 <sup>00</sup>	Budynek wiejski	Stadnicki St..
10.	Pułanki	26.II.godz. 16 <sup>00</sup>	Budynek wiejski	Garncarski T.
11.	Kobyle	19.II.godz. 16 <sup>00</sup>	Budynek wiejski	Stadnicki S.
12.	Glinik Górny	20.II.godz. 15 <sup>00</sup>	Dom Strażaka	Stadnicki S.
13.	Gogółów	20.II.godz. 15 <sup>00</sup>	Budynek wiejski	Bysiewicz J.

## KONKURS DLA ROLNIKÓW



16 listopada 2004r. w Gminnym Ośrodku Kultury we Frysztaku odbył się konkurs z zakresu wiedzy o bhp w rolnictwie. Jego organizatorami byli: Państwowa Inspekcja Pracy – Okręgowy Inspektorat Pracy w Rzeszowie, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego – OT w Rzeszowie, Wojewódzki Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Rzeszowie. Był on przeznaczony dla rolników

prowadzących gospodarstwa rolne.

W konkursie udział wzięło 34 rolników, a w szczególności kobiet zorganizowanych w Kołach Gospodyń Wiejskich. Przeprowadzono wykład na temat zagrożeń wypadkowych w gospodarstwach rolnych, rozdano wydawnictwa PIP, przeprowadzono dyskusję na tematy interesujące zebranych, wyświetlono filmy video, poświęcone tym zagadnieniom. Uczestnicy spotkania musieli odpowiedzieć na 20 pytań testowych. Pierwsza dziesiątka otrzymała nagrody rzeczowe. Miejsce pierwsze zajęła pani Janina Tuleja. Kolejne zajęły pani Emilia Wójcik, Ewa Gałuszka, Krystyna Węgrzyn, Bernadetta Stasiowska, Irena Kruszyna, Irena Zielińska, Teresa



Laureatki konkursu.

Stadnicka, Teresa Koś, Danuta Koś. W skład komisji wchodził: Aleksander Kuźnia – Przedstawiciel PIP-OIP w Rzeszowie, Jan Kuceł – przedstawiciel KRUS-OT w Rzeszowie i Stefania Michałek – przedstawiciel WZRKiOR w Rzeszowie.



Hodno  
2005

Teraz mi powiedz, w czym ten bałwan jest lepszy ode mnie?

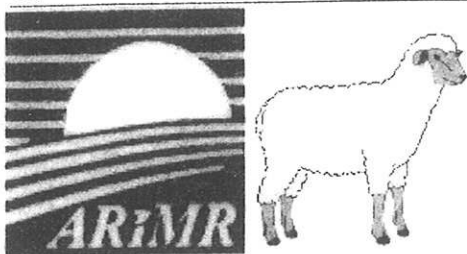
## POMAGAMY PTAKOM



W sobotę, 18 grudnia, po raz drugi odbył się w Zespole Szkół w Gogołowie Konkurs na wykonanie karmników. Zgłoszonych zostało 10 prac. Były bardzo pomysłowo wykonane. Spotkanie rozpoczęło się od gawędy zaproszonych myśliwych z Koła Łowieckiego w Czudcu. Goście opowiadali młodzieży o roli myśliwych, sposobach polowania. Największe zainteresowanie wzbudziła broń myśliwska oraz naśladowanie różnych zwierząt. Panowie myśliwi wysoko ocenili wykonane karmniki i wspólnie z rodzicami wręczyli wszystkim autorom prac ciekawe nagrody. Karmniki zostały rozmieszczone przy naszej szkole. Przy palącym się ognisku i smacznej kiełbasce młodzież, rodzice i myśliwi dobrze się bawili. Herbatkę i kiełbaszkę przygotowały mamy – Ala Kowalska i Gosia Niękował. Pomysłodawca i fundatorem nagród był Edward Górgacz, któremu w imieniu młodzieży serdecznie dziękujemy.

Serdeczne podziękowania składamy Panu Romanowi Kula i Leszkowi Iskrzyckiemu oraz Panu Nadleśniczemu – Andrzejowi Modliszewskiemu.





System Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt dotyczy czterech gatunków zwierząt gospodarskich: bydła, owiec, kóz i świń. Został wprowadzony, aby służyć następującym celom:

- Śledzeniu przemieszczeń zwierząt wspomagającym zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt,

- Umożliwieniu dostępu zwierząt i produktów pochodzenia zwierzęcego do rynków Unii Europejskiej,

- Zapewnieniu bezpieczeństwa żywności.

System IRZ składa się z następujących elementów:

- Komputerowej bazy danych prowadzonej przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,

- Znaków identyfikacyjnych zwierząt: kolczyków lub tatuaży,

- Dokumentów identyfikacyjnych zwierząt – paszportów (tylko dla bydła),

- Książ rejestracji stada prowadzonych przez posiadaczy zwierząt w gospodarstwie.

Obowiązującym obecnie aktem prawnym, w oparciu o który działa System IRZ jest Ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 roku o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz.U. Nr91 Poz.872). Nakłada ona na wszystkich posiadaczy zwierząt następujące obowiązki:

- Oznakowanie i rejestrację w Biurach Powiatowych ARiMR wszystkich zwierząt znajdujących się w gospodarstwie (bydło, owce, kozy, świnię),

- Posiadanie paszportu dla każdej sztuki bydła znajdującej się w siedzibie stada,

- Zgłaszanie do ARiMR na formularzach systemowych wszystkich przemieszczeń (sprzedaż, kupno, wywóz, przywóz), padnięcia i uboju gospodarczego a także ubojów rzeźni i utylizacji zwłok zwierzęcych,

- Prowadzenie w gospodarstwie książ rejestracji tych zwierząt.

Posiadacz zwierząt, który nie przestrzega powyższych obowiązków podlega karze grzywny albo nagany z mocy ww. ustawy.

Obecnie można zauważyć, że najmniejszy stopień zaawansowania w zakresie identyfikacji i rejestracji zwierząt dotyczy owiec i kóz. Przyczyny takiego stanu rzeczy to niska świadomość w zakresie obowiązują-

## ZNAKOWANIE I REJESTRACJA OWIEC I KÓZ

nych przepisów oraz fakt, że chów tych zwierząt na terenie powiatu strzyżowskiego prowadzony jest na małą skalę, głównie dla własnych potrzeb. Należy jednak zaznaczyć, że wszyscy posiadacze owiec i kóz, niezależnie od ilości utrzymywanych zwierząt podlegają obowiązkowi wynikającemu z ustawy o identyfikacji i rejestracji zwierząt.

Zatem co należy zrobić, aby utrzymując owce lub kozy w gospodarstwie nie naruścić obowiązujących przepisów?

### Krok pierwszy

Każdy posiadacz owiec i kóz powinien zgłosić się do Biura Powiatowego ARiMR gdzie w oparciu o wypełnione przez niego wnioski uzyska numer gospodarstwa oraz zgłosi siedzibę stada do rejestru prowadzonego przez Agencję (Uwaga: potrzebny będzie dowód osobisty wnioskodawcy). Pracownik Agencji wyda posiadaczowi książkę rejestracji owiec albo kóz. Kolejną czynnością to uzyskanie numerów identyfikacyjnych dla swoich zwierząt. W tym celu należy wypełnić wnioski o nadanie puli numerów dla owiec albo kóz, w oparciu o którą wydana zostanie decyzja o przydzielonych numerach identyfikacyjnych. Tak jak w przypadku bydła każda owca i koza posiada swój, niepowtarzalny w skali kraju numer identyfikacyjny, składający się z 14 znaków – PL+12 cyfr.

### Krok drugi

Przystępujemy do oznakowania posiadanych zwierząt. Owce i kozy można oznakować poprzez założenie kolczyka z numerem identyfikacyjnym na lewe ucho zwierzęcia lub wytatuowanie numeru identyfikacyjnego w obu małżowinach usznych umieszczając pierwsze siedem znaków tego numeru w prawej małżowinie usznej rozpoczynając od koniuszka ucha oraz pozostałe znaki numeru w lewej – rozpoczynając od podstawy ucha. Jeżeli wybrany zostanie pierwszy sposób (znakowanie kolczykiem) należy zamówić kolczyki. Produkcją znaków identyfikacyjnych (kolczyków) dla potrzeb systemu IRZ zajmują się tylko firmy wpisane na „liście dostawców kolczyków” prowadzoną przez ARiMR. Obecnie są to trzy firmy, spośród których można wybrać swojego dostawcę – oferty wraz z cennikiem dostępne są w Biurach Powiatowych ARiMR.

### Jak zamawiać kolczyki?

Można to zrobić w dwojaki sposób: złożyć zamówienie bezpośrednio u wybranego dostawcy, dołączając decyzję o przyznanej puli numerów z pieczęcią „autoryzowane do produkcji”, albo skorzystać z pośrednictwa



BP ARiMR. Wówczas po otrzymaniu decyzji o przydzielonej puli numerów należy złożyć zamówienie wskazując producenta, u którego Biuro Powiatowe zamówi kolczyki. Na realizację zamówienia producent ma 14 dni. Kolczyki przesłane zostaną pocztą bezpośrednio na adres posiadacza zwierząt. Zapłata należności następuje przy odbiorze.

### Krok trzeci

Po oznakowaniu zwierząt należy zgłosić je do rejestru. Zgodnie z ustawą o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt posiadacz owiec albo kóz ma obowiązek zgłosić swoje zwierzęta do rejestru niezwłocznie, jednak nie później niż przed opuszczeniem siedziby stada. Należy w tym celu wypełnić i złożyć w Biurze Powiatowym ARiMR formularz zgłoszenia owiec albo kóz do rejestru dla każdego zwierzęcia, podając numer identyfikacyjny, datę urodzenia, płęć, rasę, typ użytkowy i numer identyfikacyjny matki (jeśli jest znany). Dane wszystkich zwierząt należy także wpisać do książki rejestracji stada.

### Krok czwarty

Posiadacze owiec i kóz zobowiązani są do zgłaszania Agencji w terminie 30 dni wszystkich zdarzeń, powodujących zmianę stanu stada zwierząt, dokonując przy tym stosownych adnotacji w księdze rejestracji stada, prowadzonej w gospodarstwie. W szczególności należy zgłaszać sprzedaż, kupno, eksport, import, wywóz, przywóz, padnięcie oraz ubój domowy.

Obecnie w przygotowaniu jest projekt zmiany ustawy o identyfikacji i rejestracji zwierząt, który przewiduje między innymi zmianę terminów zgłoszeń. W przypadku zgłoszenia owcy lub kozy do rejestru będzie obowiązywał termin 30 dni od daty urodzenia zwierzęcia, natomiast wszelkie zmiany miejsca pobytu zwierząt będą zgłaszane w terminie 7 dni od zdarzenia.

Wszelkich dodatkowych informacji dotyczących identyfikacji i rejestracji owiec i kóz udziela Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Strzyżowie, ul. 1-go Maja 38, 38-100 Strzyżów tel. 2760486, 2760485.

Marcin Kut  
Biuro Powiatowe ARiMR  
w Strzyżowie



## SZACHOWE MISTRZOSTWA GMINY FRYSZTAK

Tradycją jest fakt, że w okresie karnawału w obiekcie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji we Frysztaku rozgrywany jest Otwarty Turniej Szachowy o Mistrzostwo Gminy Frysztak, prowadzony w trzech kategoriach wiekowych. Tak też było i w tym roku, w dniu 30 stycznia, kiedy do rywalizacji przystąpiło 25 zawodników (w tym 3 kobiety) reprezentujących pięć wiosek naszej Gminy, a także 3 zawodników z Niewodnej, 2 z Wysokiej Strzyżowskiej, 2 ze Strzyżowa, 2 z Glinika Charzewskiego i 2 z Przybówki. Turniej rozegrany został systemem szwajcarskim na dystansie rund. Tempo gry 10 minut dla każdego zawodnika. Kojarzenie rund komputerowe. Poszczególne kategorie wiekowe zostały połączone w jeden turniej, natomiast prowadzono oddzielną klasyfikację turniejową.

Wyniki: Kat. do 11 lat: I miejsce - Słowik Przemysław - Przybówka, II m-ce - Leśniak Damian - Niewodna,

Kat. 12-16 lat: I miejsce - Wojnarowski Przemysław - Stęпина, II m-ce - Krzysztoń Krystian - Glinik Charzewski, III m-ce - Hubert Zagórski - Frysztak

Kat. pozostali: I miejsce - Wójtowicz Paweł - Strzyżów, II m-ce - Wójtowicz Dariusz - Wysoka Strzyżowska, III m-ce - Leśniak Mateusz - Niewodna

Najlepszych trzech zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymało pamiątkowe puchary i dyplomy. Nagrody wręczył sędzia szachowy klasy pierwszej Marian Bysiewicz oraz dyrektor GOSiR Frysztak Wojciech Arciszewski.

Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim uczestnikom, jednocześnie zapraszając na imprezy organizowane przez Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji we Frysztaku.

Wojciech Arciszewski



### „Wesoło śpiewajmy, chwałę Panu dajmy! Hej kołęda, kołęda”

P o d takim hasłem, będącym re-frenem popularnej polskiej kołędy, spotkaliśmy się w naszej szkole w dzień Matki Bożej Gromnicznej, aby w ten ostatni dzień śpiewania kołęd, w różnych językach „oddać chwałę Bogu wesoło śpiewając - kołędy”.

To jedna z najpiękniejszych naszych polskich tradycji. Kołędy śpiewamy w kościele, w naszych rodzinach, z kołędą wędrujemy radośnie od domu do domu. Ale przecież zwyczaj śpiewania kołęd i piosenek o treści bożonarodzeniowej rozpowszechniony jest nie tylko w Polsce. W bardzo wielu krajach śpiewa się je równie chętnie jak u nas.

Niemcy np. również chętnie śpiewają kołędy i mają ich całe mnóstwo. Może nie wszyscy pamiętamy, że kołęda „Cicha noc” narodziła się w Austrii, w małej alpejskiej wiosce. Stamtąd wywędrowała w daleki świat i podbiła go. Tak wrosła już w naszą tradycję, że często nie pamiętamy o jej pochodzeniu. Angielskojęzyczne kołędy i piosenki świąteczne podbiły również cały świat.

Uczniowie klas III, IV, V i VI prezentowali kołędy niemieckie i angielskie w języku ich pochodzenia. Tym, którzy mogliby nie zrozumieć, o czym mówią śpie-

wane kołędy, pomogli tłumacząc każdą z nich pokrótce na język polski. Okazuje się, że są one równie piękne i bogate w treści jak nasze.

A do śpiewania kołęd i rozmyślenia nad ich treścią zachęcał nas Ojciec Św. Jan Paweł II takimi oto słowami:

„Kołędy nie tylko należą do naszej historii, lecz poniekąd tworzą naszą historię narodową i chrześcijańską. Jest ich wiele, ogromne bogactwo. Od najdawniejszych staropolskich, do tych współczesnych, od liturgicznych do pastorałek, jak choćby ta, tak zwana góralska, której tak bardzo lubimy słuchać: „Oj Maluśki, Maluśki”.

Trzeba, abyśmy tego bogactwa nie zagubili. Dlatego też życzę, abyście wszyscy, drodzy Rodacy czy w kraju, czy też w Rzymie, czy gdziekolwiek na świecie, śpiewali kołędy, rozmyślali nad tym, co one mówią, nad całą ich treścią i byście w nich odnajdowali prawdę o miłości BOGA, który dla was stał się człowiekiem”.

Podążając za życzeniami Ojca Świętego próbowaliśmy „rozmyślać nad tym, co mówią kołędy niemieckie i angielskie, zastanawialiśmy się nad ich treścią.....”

Wszystkie one mówią, chociaż w różnych językach, o tym samym, o miłości Boga do nas, który dla nas stał się człowiekiem. Skłaniają nas do refleksji nad naszym postępowaniem i utwierdzają w przekonaniu, że dla Boga jesteśmy bardzo ważni i wiele wari, skoro nie bacząc na niewygody i nie-

bezpieczeństwo „z nieba wysokiego zstąpił na ziemię”.

A jak mówi angielska kołęda pt. „Mistletoe and Wine”-

“Boże Narodzenie - to czas na życie, wiarę i ufność.

Jest to czas na miłość, śmiech i radość.

Boże Narodzenie to czas na dawanie, przebaczenie i zapominanie.

Boże Narodzenie to miłość i pokój”.

W pięknej niemieckiej kołędzie pt. „Kling Glöckchen” („Dzwon dzwoneczku”) Pan Jezus zwraca się zwłaszcza do najmłodszych w następujący sposób:

„Chłopcy i dziewczynki, otwórzcie mi wasze pokoiki.

Wiele darów wam przynoszę, które wzmocnią wasze dusze.”

Wystarczy tylko dobrze zastanowić się nad tym, co przekazują nam w swej treści kołędy, nieważne w jakim języku i odpowiedzieć na zawarte w nich przesłanie naszym życiem.

To wspólne kołędowanie w różnych językach pokazało, że „każdy język sławi Pana” i bez względu na to, gdzie w danej chwili jesteśmy, gdzie mieszkamy, z jakiej kultury się wywodzimy, możemy oddać chwałę Bogu śpiewając kołędy. „Kto śpiewa, to tak jakby się dwa razy modlił”.

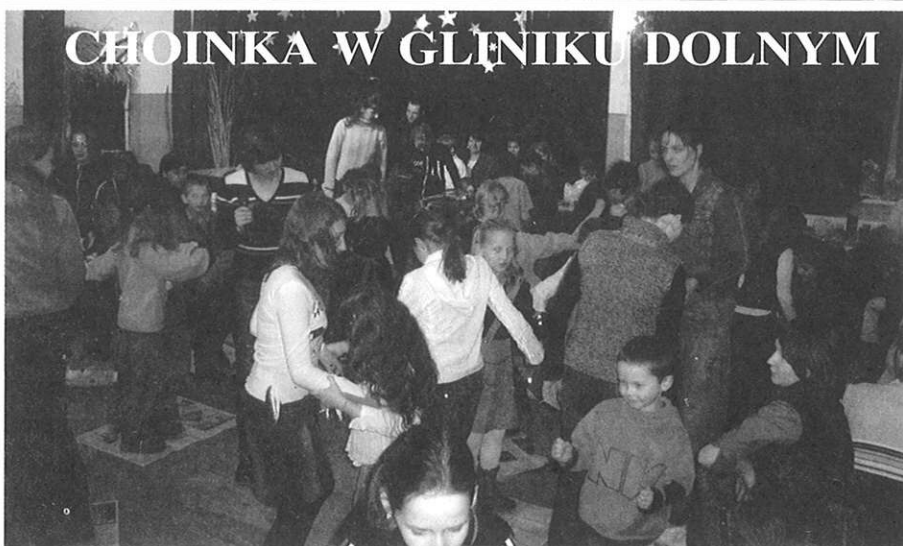
Maria Król

(nauczycielka SP we Frysztaku)

25 stycznia br. Koło Gospodyń Wiejskich z Glinika Dolnego zorganizowało wieczór kolęd, przypominając sobie piękne, zapomniane lub mało śpiewane kolędy. Przy barszczyku i krokietach zaśpiewały je najstarsze panie z KGW. Było naprawdę nastrojowo.

23 stycznia odbyła się choinka dla dzieci. Na samym początku młodzież z Gogołowa, pod opieką księdza Ryszarda wystąpiła w pięknych Jasełkach. Młodzież występowała jak prawdziwi aktorzy. Serdecznie im dziękujemy. Podało się nam wszystkim. Zabawę choinkową prowadzili pracownicy GOK we Frysztaku. Było naprawdę wesoło i kolorowo. Składamy serdeczne podziękowania.

Dziękujemy również sponsorom za pomoc finansową. A sponsorami byli: Naczelnik OSP, Prezes OSP, Sklep Pani Zięba, KGW oraz Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy Gminie Frysztak.



## CHOINKA W GLINIKU DOLNYM

Organizatorzy

### GMINNY OŚRODEK SPORTU I REKREACJI WE FRYSZTAKU

ogłasza **USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA WYNAJĘCIE BARU „KROPELKA”** znajdującego się na obiekcie Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji we Frysztaku (Kapielisko) z przeznaczeniem na prowadzenie działalności handlowej i gastronomicznej (bez napojów alkoholowych).

**Przetarg odbędzie się w dniu 11 marca 2005 r. (piątek)**

**o godz. 10.00 w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji Frysztak, ul. Sportowa 30.**

**Przedmiotem przetargu jest lokal – Bar „Kropelka” o pow. 47 m<sup>2</sup>**

wraz z możliwością uruchomienia małej gastronomii (grill, itp.) na obiekcie Kapieliska.

**Cena wywoławcza za cały lokal wynosi 5000 zł + 22% VAT.** Obejmuje ona czynsz za **jeden** sezon otwarcia Kapieliska. Ustalony czynsz w przetargu będzie obowiązywał w **latach 2005, 2006 i 2007 r.**

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne, które **do dnia 11 marca 2005 r. do godz. 9.30** wpłacą **wadium w wysokości 500 zł.** do kasy Ośrodka.

W przypadku wygrania przetargu wadium zostanie zaliczone na poczet przyszłego czynszu, natomiast pozostałym uczestnikom zostanie zwrócone.

Szczegółowych informacji udziela Dyrektor GOSiR Frysztak

Wojciech Arciszewski tel. (0-17) 27-77-900, 27-77-111.

Wynajmujący zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Frysztak dn. 07.02.2005 r.

**Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji**

## GAZETA FRYSZTACKA

Miesięcznik Samorządowy Gminy Frysztak

Członek „Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej”

Wydawca: Urząd Gminy Frysztak i Stowarzyszenie

„Fundusz Rozwoju i Promocji Ziemi Frysztańskiej”

**Redaktor naczelny:** Janusz Zarszyński

**Sekretarz redakcji:** Maciej Piękoś

**Zespół redakcyjny:** Jolanta Zarszyńska, Marta Filip, Genowefa Tęcza, Joanna Czekajowska, Marek Hadro, Wojciech Arciszewski,

**Druk:** Drukarnia „Chemigrafia”

ul. Białobrzaska 74, 38-400 Krosno

**Adres:** ul. Ks. W. Blajera 20, 38-130 Frysztak

tel/fax /0-17/ 2777 903, 2777 920, 2777 110

e-mail: ug@frysztak.pl

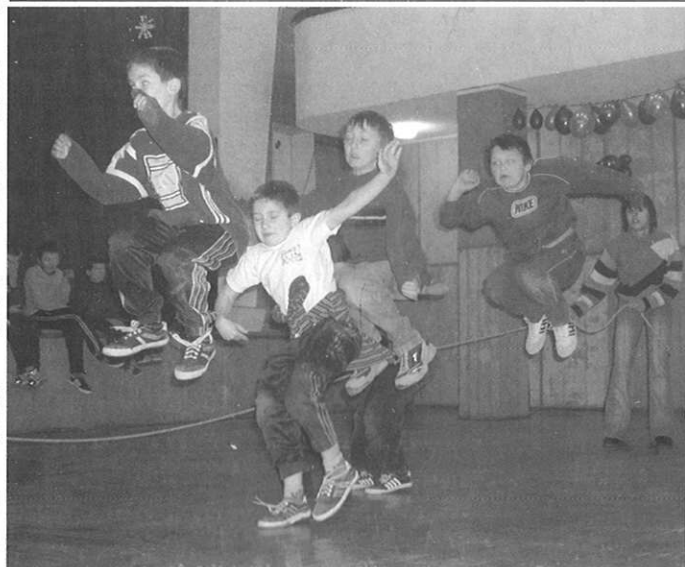
www.frysztak.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiuścacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji.

Nakład 600 egz.

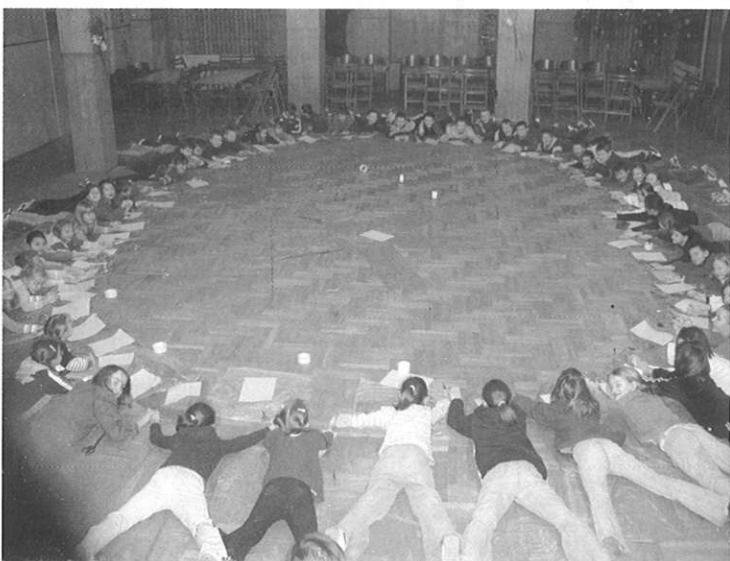
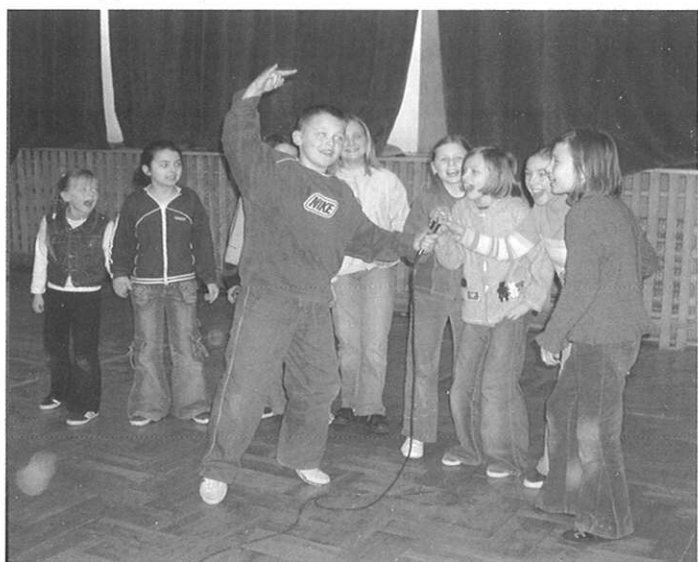
Cena 1,50 zł.



## Zimowisko w GOK-u

Tegoroczne ferie zimowe minęły bardzo szybko. Podobnie jak co roku. W Gminnym Ośrodku Kultury we Frysztaku odbywało się zimowisko dochodzące dla dzieci. W ciągu 2 tygodni przewinęło się około 70 dzieci. Spędzały czas na wspólnej zabawie. Dominowały zajęcia

ruchowe, rekreacyjne, np. „dwa ognie”, „szczur”, „rekin”, itp. Spadł śnieg, więc nie obyło się bez wyjścia na sanki. Nie zabrakło również różnorodnych zajęć plastycznych. Była wycieczka do Fikolandu. Dzieci zwiedziły schron kolejowy (choć bardziej zainteresowała ich ślizgawka). We wtorki i czwartki odbywały się dyskoteki dla młodzieży. Akcję „Ferie 2005” można zaliczyć do udanych.  
*tekst i zdjęcia: empe*





Zabytkowy kościół w Gogołowie



Zimowe impresje.



Akademia z okazji Dnia Babci i Dziadka w SP Frysztak

# Obiektyw-nie



Uczestnicy zimowiska w GOK-u Frysztak



Choinka w Gliniku Dolnym



Kolędowanie na rynku

